

Antonio Ruediger zostanie prawdopodobnie na stałe w Romie, na kolejny sezon Serie A. Niemiecki defensor udzielił niedawno wywiadu dla *Sport-Information-Dienst*, którego drugą część można przeczytać poniżej.

Jak oceniasz swoje szanse na powołanie do składu reprezentacji na mecze EURO 2016?

- Bardzo chciałbym tam być, uważam, że mam na to szansę.

Wydajesz się mieć miejsce w wyjściowym składzie. Jak trudne byłoby utrzymanie miejsca w jedenastce gdyby Boateng i Hummels byli zdrowi?

- Jeżeli obydwaj, Jérôme i Mats będą zdrowi, to oczywistym jest, że będzie to trudne.

Byłbyś szczęśliwy grając na prawej stronie? Joachim Löw szuka tam rozwiązania od kilku lat.

- Grałem już na tej pozycji kilka razy i zaczynam ją lubić. Kiedy tam jesteś [w drużynie narodowej] chcesz grać, pozycja nie ma znaczenia.

Rozmawiałeś o tym z Löwem?

- On wie, że mogę tam grać. To jest jego decyzja i zaakceptują ją w 100%.

Zagrałeś swój pierwszy mecz międzynarodowy na krótko przed Mistrzostwami Świata i zostałeś wybrany najlepszym piłkarzem meczu. Pomimo to, Christoph Kramer okazał się tym, który dostał się do składu. Często zdarza Ci się myśleć o tym "co by było gdyby"?

- Zdarzyło się raz lub dwa. Nie mam z tym problemów. Jogi powiedział, że dostanę swoją szansę po turnieju. Muszę przyznać, że brakowało mi wtedy trochę regularności.

Twój brat również grał w piłkę. Rozegrał 24 spotkania w Bundeslidze, a teraz jest Twoim agentem. Czy jego doświadczenia, zarówno negatywne jak i pozytywne miały na Ciebie wpływ?

- Nauczyłem się od niego bardzo dużo. Jest najlepszą osobą, która może dawać mi rady. Był piłkarzem ale nie wszystko poszło tak jak by chciał. Nauczyłem się dużo od niego a on jest bardzo zadowolony ze swojej kariery jako agent piłkarski.

Czego dokładnie się nauczyłeś?

- Aby moje prywatne życie było prywatne. Dał mi też kilka rad czysto piłkarskich, za które jestem bardzo wdzięczny.

Opuściłeś dom w wieku 15 lat przenosząc się do Borussii Dortmund. Czy był to dla Ciebie ciężki okres?

- Nie było łatwo. Miałem dobry rok ale brakowało mi rodziny i przyjaciół. Jasnym było dla mnie, że chcę być profesjonalistą i trzeba podjąć ryzyko – nie ma ryzyka, nie ma zabawy. Nauczyłem się dawać sobie radę sam, to doświadczenie bardzo pomogło mi gdy w wieku 22 lat przeniosłem się do Włoch.

Czy to prawda, że udzielasz się charytatywnie w Sierra Leone?

- Tak, to mój drugi dom. Ubóstwo stanowi tam duży problem, a ja jestem bardzo zdeterminowany, żeby im pomóc.

Tłumaczenie: *Urbio8*

Autor: abruzzi